

07/12/2021 10:42 | Zamieścić: Tomasz Opaliński, Autor: Tomasz Opaliński

Amatorzy z charakterem



Autor: Arch. prywatne

Muzykowanie w orkiestrze jest jak praca w... korporacji. Przetrwać w niej mogą największe upar-ciuchy. Nagrodą jest lekcja na całe życie.

Amatorskie zespoły prowadzone przez kapelmistrzów-pasjonatów znane są nie tylko lokalnie. Młoda (działa od 1998 r.) Orkiestra OSP Nadarzyn koncertowała właściwie na całym świecie, a na indywidualne zaproszenie sułtana Omanu zaprezentowała się podczas Military Music Festiwal w Muskat – stolicy kraju. Nie jest to jedyna mazowiecka orkiestra podziwiana za granicą. Na zaproszenie Polonii w Nowym Jorku Paradę Pułaskiego poprowadziła Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Wyszkanie, jedna z najstarszych w Polsce, działająca od 1904 r.

Orka jak w korpo

Przynależność do grupy muzyków to nie tylko laury, pozowanie do zdjęć czy podróżowanie. To przede wszystkim doskonała szkoła życia. Zwłaszcza dla młodych. Niewielu podziwiających koncert orkiestry dętej zastanawia się, ile pracy trzeba włożyć w jego przygotowanie.

– W orkiestrze często nie grają najzdolniejsi, których na etapie naboru oceniamy jako mających najlepsze predyspozycje. W orkiestrze grają największe uparciuchy, które chcą sobie udowodnić, że coś osiągną i się czegoś nauczą – mówi **Krzysztof Czajka**, kapelmistrz Orkiestry OSP Pilawa, który prowadzi ją od początku 2015 r.

Twierdzi, że patronem kapelmistrzów oraz instruktorów orkiestr powinien być Syzyf.

– Robimy nabory w szkołach i jeśli z 10 chętnych osób po dwóch tygodniach zostanie jedna albo dwie, to jest cud.

Kapelmistrz dodaje, że nauka gry na instrumencie dętym to długi proces. Aby dołączyć do grającego składu orkiestry, trzeba ćwiczyć nawet 2 lata.

Niełatwą rolę w tym procesie ma kapelmistrz – zdaniem Mirosława Chilmanowicza, założyciela i dyrygenta Orkiestry OSP Nadarzyn. Musi on udowodnić, jakie korzyści płyną ze wspólnego muzykowania.

– Młodzi zbyt wiele czasu spędzają przed ekranami komputerów, tabletów, smartfonów, a gra w orkiestrze jest na to świetnym antidotum – twierdzi. – Uczymy rozpoznawać muzykę: kiedy później taki człowiek idzie do teatru, filharmonii czy opery, rozumie to, co nie jest takie oczywiste i proste dla innych.

Dodaje, że poza tym muzyka uwarściwia i pozytywnie wpływa na rozwój ogólny, na kompetencjach społecznych i integracji kończąc.

– Jeśli gdzieś razem jedziemy na kilka dni, tydzień czy dwa w 40–50-osobowym zespole i codziennie jesteśmy ze sobą, to ci młodzi w dorosłym życiu, pracując w korporacjach, potrafią się znaleźć wśród wielu ludzi – zaznacza

Mirosław Chilmanowicz.

Trąbka kontra tik tok

Czy jest jakiś sposób, by przyciągnąć młodych do orkiestry?

– Sposobów jest dużo, przede wszystkim orkiestra musi być widoczna i znana na terenie swojej działalności: miasta, gminy czy powiatu. Do naszej orkiestry rekrutacja trwa przez cały rok – mówi kapelmistrz orkiestry OSP z Wyszkowa **Franciszek Józef Bieganowski**. – Nauka i wypożyczenie instrumentów dętych i perkusyjnych jest bezpłatna. Zatrudniamy profesjonalnych instruktorów. Współpracujemy z wyszkowskimi szkołami. Bardzo często zapraszam nauczycieli muzyki wraz ze swoimi podopiecznymi na lekcje do siedziby orkiestry i również w ten sposób pozyskuję nowych kandydatów do nauki gry. Najczęściej dzieci zachwycają się nowo wyremontowaną profesjonalną salą prób, mogą dotknąć instrumentów, a nawet spróbować na nich zagrać.

Najstarszy członek Młodzieżowej Orkiestry Dętej ma 29 lat, a najmłodszy - 8. Na pierwszy rzut oka bycie członkiem orkiestry wydaje się bardzo łatwe i przyjemne, dopiero później okazuje się, że jest to ciężka praca, wiążąca się z wieloma wyrzeczeniami. Próby orkiestry odbywają się trzy razy w tygodniu, a występy lub koncerty często są w niedzielę lub w święta.

Franciszek Józef Bieganowski kapelmistrzem jest od 1985 r. (rok temu 80. urodziny świętował wraz z jubileuszem 35-lecia pracy z orkiestrą) wspomina, że kiedy poproszono go o objęcie funkcji, nie był zbyt dyspozycyjny. Od 5 lat był kapelmistrzem Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, dokąd trafił z Orkiestry Marynarki Wojennej w Świnoujściu.

– Zdecydowałem się na okres 2 lat, żeby tę orkiestrę odbudować i te 2 lata trwają aż do dzisiaj – wspomina. – Na początku było bardzo trudno. Miałem dużo pomysłów: jednym z nich było odmłodzenie składu orkiestry i zdobycie wybrakowanych instrumentów z Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Zaufali mi rodzice nowo przyjętych dzieci, jak i ówczesny prezes OSP Józef Dubert. I tak krok po kroku budowałem nową Orkiestrę, z której jestem bardzo dumny i którą zwiedziłem pół świata.

Młodzieżowa Orkiestra Dęta koncertowała w Stanach Zjednoczonych (gdzie na zaproszenie Polonii w Nowym Jorku poprowadziła Paradę Pułaskiego), w Niemczech, Szwecji, na Litwie, Łotwie i Ukrainie, w Bułgarii i Grecji. Bardzo ważnym i niezapomnianym wydarzeniem był występ przed papieżem Janem Pawłem II podczas generalnej audiencji w 2003 r. w Watykanie. – Mam wspaniałą młodzież i współpracowników, na których pomoc zawsze mogę liczyć – dodaje kapelmistrz.

Z cymbałami na krańce świata

Nieco młodsza, bo istniejąca od 1998 r. Orkiestra OSP Nadarzyn, uważana jest za jedną z najlepszych w Polsce i Europie. Jest trzykrotnym Mistrzem Polski, a w 2017 r. zdobyła tytuł Mistrza Świata w konkurencji Street Parade podczas Mistrzostw Świata Orkiestr w Tajlandii. Koncertowała na międzynarodowych festiwalach i konkursach, m.in. w USA, Chinach, Omanie, Wietnamie, Malezji, Singapurze, Australii, Tajlandii, na Malcie, w Niemczech, we Włoszech, Francji, w Czechach, Rosji, Hiszpanii, Czarnogórze, Bułgarii, Grecji.

– Najważniejsze (szczególnie w ruchu amatorskim, jaki reprezentują wszystkie orkiestry na Mazowszu), żeby muzycy mieli ogromną satysfakcję, że realizują swoje marzenia – mówi założyciel i dyrygent orkiestry z Nadarzyn. – Nie każdemu dane było iść do szkoły muzycznej, a tutaj jest okazja, żeby realizować pasję i przy okazji zwiedzać świat.

Miło jest też być oklaskiwanym.

– Jeśli np. ktoś zawodowo przykręca tłumiki czy naprawia drzwi, gra w takiej orkiestrze i jedzie do Omanu, a po jego występie sam sultan wstaje i oklaskuje, to co taki człowiek może czuć? Tym bardziej, że to się dzieje po występie tej jednej orkiestry, a była też przecież orkiestra z Hong-Kongu i omańskie wojskowe orkiestry zawodowe – opowiada Mirosław Chilmanowicz.

Zagraniczne występy to doskonała okazja do promocji Polski i Mazowsza.

– Jeśli orkiestra jest na wysokim poziomie (a mnóstwo orkiestr w Polsce jest na bardzo dobrym poziomie, porównywalnym z zawodowymi), to wtedy jest dużo zaproszeń z całego świata. Nadarzyn jest tego przykładem: na przyszły rok już mamy zaproszenie do RPA na Mistrzostwa Świata, mamy zaproszenie do Albanii, Grecji, Tajlandii, Chin – mówi Chilmanowicz. – Kiedy występowaliśmy przed operą w Omanie, cały gmach był podświetlony na biało-czerwono. Jaka to promocja dla kraju! Wielu tam pierwszy raz słyszało orkiestrę z Polski, miało do czynienia z naszą kulturą.

Najlepsza w regionie

A orkiestr dętych nad Wisłą nie brakuje. Co ósma jednostka OSP na Mazowszu ma swoją orkiestrę. Od 2013 r. mogą one rywalizować o tytuł Najlepszej Orkiestry Dętej Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich na Mazowszu. To szansa na pochwalenie się swoją działalnością, sukcesami, a przede wszystkim talentem muzyków – chodzi nie tyle o walkę o ułamki punktów, ile o popularyzację działalności kulturalnej, aktywności społeczności lokalnych i kultywowanie tradycji, której orkiestry dęte są ważną częścią.

– Szukamy orkiestry, która swoją muzykalnością zachwyci publiczność. By zwyciężyć w konkursie, orkiestra powinna także wykazać się dużą aktywnością w lokalnej społeczności – podkreśla członek zarządu województwa **Janina Ewa Orzełowska**.

Zwycięzcami konkursu w 2018 r. została Orkiestra OSP Pilawa. Tytuł zdobyła dokładnie w 110. rocznicę istnienia.

– Lata 90-te to okres wielu pozytywnych zmian i transformacji w orkiestrach, a jednym z przykładów jest zakładanie grup tanecznych. Orkiestry w trakcie przeglądów podpatrywały dobre wzorce, stąd został zaczerpnięty pomysł na pierwszą grupę taneczną, która towarzyszy nam od 20 lat – mówi Krzysztof Czajka. – W 2016 r. założyliśmy grupę mażorettek i od tego czasu towarzyszą nam dwie grupy taneczne. Jest to nasza wyjątkowość i ozdoba. Dzięki nim prezentujemy się dużo ciekawiej – dodaje, zaznaczając, że prezentują się tak również dzięki wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego, przeznaczonym m.in. na szkolenie i... nowe stroje oraz umundurowanie.

Sposób na wirusa

Dla wszystkich artystów ogromnym wyzwaniem jest pandemia. O ile jednak muzykujący solowo mogli ćwiczyć w domu bądź

zamknąć się w studio i nagrywać, o tyle trudno wyobrazić sobie maseczki na twarzach czy utrzymywanie dystansu społecznego w orkiestrze dętej.

Kapelmistrz z Pilawy zapewnia, że jego grupa przerwy nie miała.

– Prowadziłem zdalnie indywidualne lekcje. Nie mówię o próbach, bo zdalnie robić się ich nie da. Zdecydowanie trudno mówić o jakichś spektakularnych efektach takiej nauki, był to jednak element motywujący, że skoro dziecko wiedziało, że w każdy wtorek i piątek musi się ze mną połączyć i będzie odpytane, miało większą mobilizację, żeby się przygotować. Gdyby tego nie było, wiele z nich odłożyłoby instrument na kilka miesięcy miesięcy – dodaje.

Założyciel orkiestry z Nadarzyna potwierdza:

– Nie zaprzestaliśmy działalności, bo u muzyka (a szczególnie amatora) odłożenie instrumentu na miesiąc czy dwa nie oznacza, że on się zatrzymuje, tylko że się uwstecznia i od nowa będzie musiał się uczyć – wyjaśnia. – Żeby dojść do swojego poziomu po półrocznej przerwie, trzeba drugie pół roku albo rok (szczególnie przy instrumencie dętym).

Trudno wyobrazić sobie, czym byłoby Mazowsze bez orkiestr dętych.

– Niesłabnąca popularność to dowód na to, jak są potrzebne w życiu kulturalnym województwa i przede wszystkim, jak sprzyjają one budowaniu tożsamości kulturowej regionu. Grają na uroczystościach, zachwycają umiejętnościami i niebanalnymi aranżacjami. Konkurs Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich to dla nich szansa, by pochwalić się talentem i zdobyć cenne nagrody – podkreśla **Janina Ewa Orzełowska**, członek zarządu województwa mazowieckiego.

Miejsce orkiestr dętych na mapie kulturalnej województwa doceniają mieszkańcy. Jednym z zadań zrealizowanych w ramach pierwszej edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza był projekt „Pielęgnowanie wartości kulturalnych województwa mazowieckiego poprzez wsparcie działań orkiestry dętej”.

W całej Polsce OSP prowadzi:

755 orkiestr, w których gra niemal 20 tys. muzyków,

102 grupy taneczne, w których jest prawie 1,7 tys. członków,

383 zespoły artystyczne, w których występuje ponad 4,6 tys. członków*.

Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Kaski okazała się najlepsza na Mazowszu w ramach tegorocznego konkursu Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. Drugie miejsce zdobyła Orkiestra Dęta OSP Łukomie, a trzecią pozycję wywalczyła Gminna Orkiestra Dęta w Staroźrebach.

Kapelmistrz Orkiestry OSP w Wyszku podczas tegorocznej Mazowieckiej Gali Aktywizacji Obszarów Wiejskich uhonorowany został za dotychczasową pracę na rzecz mieszkańców regionu Medalem Pamiątkowym „Pro Masovia”. **Franciszek Józef**

Bieganowski jest popularyzatorem muzyki wojskowej, dyrygentem, aranżerem, kompozytorem, wychowawcą młodzieży. Odznaczenie wręczył marszałek **Adam Struzik**.

Orkiestra Dęta OSP Kaski



Arch. UMWM

Franciszek Józef Bieganowski otrzymał z rąk marszałka Adama Struzika medal Pro Masovia



Arch. UMWM

Orkiestra dęta OSP Pillawa w nowych mundurach



Arch. prywatne

Członek Zarządu Janina Ewa Orzełowska



Arch. UMWM

Orkiestra dęta OSP Wyszaków koncertowała również z Watykanie



Arch. prywatne

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl